



BoSz
art

MALARSTWO ŚWIATOWE

WORLD PAINTING

Édouard Manet

MALARSTWO ŚWIATOWE

WORLD PAINTING

Édouard Manet

W 1863 roku wybuchł w Paryżu wielki skandal – podczas prezentacji w Salonie Dodatkowym (zwanym Salonem Odrzuconych) publiczność po raz pierwszy zobaczyła dzieło **Édouarda Maneta** *Śniadanie na trawie*. Samo otwarcie kilka tygodni wcześniej salonu opozycyjnego wobec oficjalnego Salonu Paryskiego wzbudziło spore kontrowersje, a obraz wywołał dodatkowe poruszenie. Płótno przedstawiało dwóch eleganckich młodzieńców spożywających śniadanie w towarzystwie nagiej modelki, która bez skrępowania zwracała się wyzywająco do widza. Wszystkie zamierzone przez autora odwołania do płócien Tycjana i Rafaela zostały przyćmione przez wrażenie, jakie zrobiła bezpruderyjna nagość kobiety. Kim był śmieciek, który wzbudził takie emocje?

Édouard Manet przyszedł na świat w 1832 roku jako syn Auguste'a Maneta, urzędnika, i arystokratki Eugénie Désirée Fournier. Od dzieciństwa nie przywiązywał wagi do nauki i rodzice szybko zorientowali się, że nie zostanie np. wybitnym prawnikiem. Rozważano różne drogi, w tym naukę w Wyższej Szkole Morskiej. Ostatecznie w 1850 roku młodzieniec rozpoczął naukę malarstwa w pracowni Thomasa Couture'a, a po ukończeniu kursu w École des Beaux-Arts kształcił się jeszcze w Académie Suisse. Doniosły wpływ na jego późniejszą twórczość miały częste wizyty w Luwrze i samodzielne ćwiczenia z kopiowania mistrzów. Oprócz zauroczenia Tycjanem i Rafaelem artysta cenił malarzy hiszpańskich – Goyę i Velázqueza. Jednym z często stosowanych i charakterystycznych zabiegów stylistycznych Maneta były kompozycyjne odwołania do ich arcydzieł. Metodę tę, wykorzystaną w *Śniadaniu na trawie*, powtórzył artysta w *Olimpii*. Tu za inspirację posłużył inny obraz Tycjana –

Wenus z Urbino. I tym obrazem Manet „podpał” Paryż.

Édouarda Maneta łączy się często z impresjonizmem. Jest to o tyle nieścisłe, że artysta, mimo że towarzysko związany z impresjonistami, nie podzielał ich malarskich fascynacji. Owszem, w doborze tematów i motywów odrzucał sceny historyczne, mitologiczne i popularny wówczas wśród akademików klasyczny kostium. Operował jednak płamą zwartą, nie eksperymentował z efektami rozszczepiania barw światłem, nie pochłaniały go zagadnienia optyki. Częstym natomiast motywem jego twórczości była przypadkowa chwila zatrzymana w kadrze, co dawało efekt zbliżony do efektu naciśnięcia migawki.

Z inspiracji płótnem dawnego mistrza powstał *Balkon* – jedna z kilku prac Maneta poświęconych Berthe Morisot, artystce impresjonistycznej, prywatnie bratowej malarza. Obraz świadomie nawiązuje do *Majas na balkonie* Goyi. Choć ta inspiracja była dla publiczności czytelna, wersja Maneta nie spotkała się z życzliwym przyjęciem. Nerwowy dukt pędzla, w miejsce ulubionych przez akademików gładkich, starannych, pociągnięć, pewna szkicowość przedstawienia w miejsce wyczelowanego konterfektu, wreszcie mocne kontrasty pomiędzy perłowymi sukniami kobiet a ciemnym wnętrzem za nimi, były dla publiczności nazbyt nowatorskie.

Trudno akceptowalny fenomen malarstwa Maneta opierał się na ekscentrycznym sposobie kładzenia nerwowych płam, kontrastów barw wydobywanych światłem i wszystkich tych eksperymentów formalnych, twórczo później rozwijanych przez impresjonistów, a także na odrzucaniu konwencji. Nagość, do której widzowie dotychczas byli przyzwyczajeni, była „ubrana”

w kostium – antyczny, mitologiczny, czasem religijny. Ukazanie nagiej modelki we współczesnych realiach, znanych każdemu oglądającemu, modelki, która mogła być sąsiadką, sklepikarką czy prostytutką było gorszące. Obrazy Maneta odślaniały bezwstydnie fakty znane, ale pruderyjnie ukrywane według kanonów ówczesnej moralności. Wymykały się też definicjom rodzajowym – widzowie przywykli do scen historycznych, mitologicznych, wizerunków oficjalnych i intymnych portretów rodzinnych. Przywykli również do scen rodzajowych o tematyce prostej, a nawet rubasznej. Nie przywykli natomiast do scen „o niczym”. Trójka ludzi przedstawionych na balkonie nie wchodzi ze sobą w żadne interakcje. Nie widać, aby prowadzili rozmowę, ich spojrzenia nie są skierowane nawet na wspólny cel, któremu mogliby się razem przyglądać. Nie łączy ich żadna zażyłość, żadna, nawet chwilowa emocja. Taki sposób ilustracji wymykał się przyjętym dotychczas definicjom i klasyfikacjom. Był nie do przyjęcia.

Wszystko, o czym wyżej wspomniano, uwidacznia się w portretach. W zbiorach Musse d'Orsay odnajdujemy przepiękny obraz *Lektura*. Młoda kobieta, w zamyśle bohaterka portretu, przedstawiona jest w pozie swobodnej, w zamożnym mieszczańskim wnętrzu. Spogląda śmiało na widza – ale sposób ułożenia jej ciała daleki jest od sztywnej, reprezentacyjnej i typowej pozy przyjmowanej na potrzeby malarstwa portretowego. Za jej plecami młody człowiek, z książką w ręku, zwraca się w stronę okna w poszukiwaniu lepszego światła. Zapewne zabawia modelkę, czytając jej na głos. Jest wyraźnie postacią drugoplanową. Manet poświęcił mu mniej uwagi niż kanapie i suto marszczonym firankom. Czy to jeszcze portret, czy już scena rodzajowa?

Identyczny zabieg został zastosowany w portrecie rodziców malarza – *Monsieur et Madame Auguste Manet* z roku 1860. Gdyby przystość zaglądającą mężowi przez ramię małżonkę, obraz mógłby uchodzić za portret statecznego obywatela, jakim był pan Manet. Opuszczona nieco głowa modela i wzrok skierowany w dół przydają mu wyrazu zadumy i troski, w miejsce oczekiwanego w portretach dostojenstwa i powagi. Takie ujęcie byłoby według stosowanych w owym czasie kryteriów zupełnie dopuszczalne. Dodanie jednak postaci pani Manet dezorientuje. Madame trzyma w rękach kosz pełen kłębów kolorowych sprutych włóczek. Została uchwyciona przy mało poważanej pracy odzyskiwania materiałów ze znoszonych ubrań. Czynność pospolita i zupełnie niezdrożna, ale czy zasługująca na uwiecznienie?

Na tym właśnie zasadza się geniusz Édouarda Maneta – na dostarczaniu dzieła, które wytrąca widza z równowagi, które powoduje, że traci na moment rezon i pewność, że zmusza go do podjęcia gry z przyzwyczajeniami i konwencjami. Może nawet do stawiania pytań i do refleksji nad ograniczeniami własnej recepcji. I robi to sprawnie, i z dużym kunsztem.

Agnieszka Widacka-Bisaga – historyk sztuki, doktor nauk humanistycznych. Od 2006 roku pracownik Muzeum Narodowego w Krakowie, od 2017 roku pracownik Muzeum Książąt Czartoryskich.



Madonna z królikiem [za Tycjanem]
The Madonna of the Rabbit [after Titian]
 1850–1860
 olej na płótnie / oil on canvas
 70 × 84 cm

Martwy Chyrstus z aniołami
The Dead Christ with Angels
 1864
 olej na płótnie / oil on canvas
 179,4 × 149,9 cm



Jesus wyśmiewany przez żołnierzy
Jesus Mocked by the Soldiers
 1865
 olej na płótnie / oil on canvas
 190,8 × 148,3 cm





Studenci z Salamanki

The Salamanca Students

1860

olej na płótnie / oil on canvas

72,7 × 92,6 cm



Łowienie ryb

Fishing

ok. 1862–1863 / ca. 1862–1863

olej na płótnie / oil on canvas

76,8 × 123,2 cm



Dzieci w ogrodach Tuileries

Children in the Tuileries Gardens

ok. 1861–1862 / ca. 1861–1862

olej na płótnie / oil on canvas

37,8 × 46 cm





Madame Manet przy fortepianie

Madame Manet at the Piano

1868

olej na płótnie / oil on canvas

38,5 × 46,5 cm

Portret Émila Zoli

Émile Zola

1868

olej na płótnie / oil on canvas

146 × 114 cm

Lektura

The Reading

ok. 1866–1873 / ca. 1866–1873

olej na płótnie / oil on canvas

61 × 73,2 cm



Koncert w kawiarni

The Café-Concert

1879

olej na płótnie / oil on canvas

47,3 × 39,1 cm

Śliwka

Plum Brandy

ok. 1877 / ca. 1877

olej na płótnie / oil on canvas

73,6 × 50,2 cm





Édouard Manet (1832–1883), French painter and draughtsman who broke with academic conventions, creating a milestone in modern art. He depicted everyday life, city landscapes, café scenes and portraits of people from the margins of society. His bold compositions, including works such as *Olympia*, often caused scandals and criticism from the conservative artistic circles of the time. He experimented with painting techniques, using *alla prima* – a quick method of applying paint that allowed him to capture the moment and foreshadowed modern trends in painting.

Édouard Manet (1832–1883), francuski malarz i rysownik, który zrywał z akademickimi konwenansami, tworząc kamień milowy w sztuce nowoczesnej. Przedstawiał życie codzienne, miejskie pejzaże, sceny kawiarniane oraz portrety ludzi z marginesu społecznego. Jego odważne kompozycje, wśród których znajdują się takie dzieła jak *Olimpia*, niejednokrotnie wywoływały skandale i krytykę ówczesnych konserwatywnych środowisk artystycznych. Eksperymentował z techniką malarską, stosując *alla prima* – szybką metodę nakładania farby, która pozwalała na uchwycenie chwili i zapowiadała nowoczesne tendencje w malarstwie.